

GAZETA NARODOWA.

Wychodzi CODZIENNIE wyjąwszy poniedziałek.

Przedpłata wynosi we Lwowie kwartalnie 3 zlr. 60 cent., na prowincji pocztą 4 zlr. 80 cent.
Przedpłata miejscowa przyjmuje się każdego 1 i 15 w miesiącu. Numer pojedynczy 10 cent.
Redakcja, administracja i ekspedycja pocztowa i miejscowa „Gazety Narodowej” jest w kamienicy pani Groma-
dziskiej, przy górnej części Wałów hetmańskich, naprzeciwko piąty, na dole, gdzie wyłącznie przedpłaty i
inseraty się przyjmują

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Gazety Narodowej we Lwowie. — LISTY
reklamacyjne nie zaplecetowane nie ulegają frankowaniu.
Ogłoszenia, odezwy, uwładowienia i doniesienia wszelkiego rodzaju przyjmują się w wydawnictwie „Gazety”
od wiersza drobnym piśmem lub za miejsce objętości wiersza 6 cent., a na opłatę stęplową 30 cent.
za każdorazowe umieszczenie.

Wojna dynastyczna.

Podczas gdy mocarstwa środkowej Europy wraz z Anglią, opierające swój byt i potęgę na traktacie wiedeńskim, wszelkimi sposobami wobec domagań się narodów usiłują utrzymać pokój, przestępując świętości traktatów, choćby tu i ówdzie naruszonych, — nagle na północy Niemiec powstaje kwestja dynastyczna, wywołana śmiercią króla duńskiego, i właśnie grozi nieuniknioną prawie wojną.

Ważniejsza jeszcze jest sprzeczność, w jakiej stają obrońcy traktatów wobec tej sprawy dynastycznej. Podnoszą ją bowiem wbrew traktatom, i dla obalenia traktatów w tym względzie wojnę prowadzić gotowi.

Traktat wiedeński z r. 1815 oddał Szwecję, Holsztyn i Lauenburg w posiadanie Danii: Szwecję jako część integralną Danii a Holsztyn i Lauenburg jako księstwa, należące do konfederacji niemieckiej.

Lecz Niemcy wbrew traktatom podnieśli przeciw Danii powstanie w r. 1848 i usiłowali wyprzeć ją tak z Holsztynu jak i z Szwecji. Naród niemiecki stał im ochotników w pomoc. Walka trwała tak długo, dopokąd się nie wnieśli Bundestag niemiecki, nie wystąpił dla uspokojenia tych ziem wojsk egzekucyjnych austriackich i pruskich i nie przywrócił dawnego stanu traktatowego.

Bundestag niemiecki dopomógł więc sam Danii do stłumienia powstania. Obawiał się, aby demokracja niemiecka, która z całej Rzeszy — nie mogąc wywalczyć na barykadach wiedeńskich i berlińskich swobody w domu — poszła walczyć potem dla wyjarzania jednego szczepu niemieckiego z pod panowania duńskiego, po odniesieniu nad Danią zwycięstwa nie zwrócił się potem z chorągwią rewolucyjną przeciw monarchom niemieckim.

Dania skorzystała z tej pomocy i postanowiła oddać silniejszymi wężami tak Szwecję jak Holsztyn powiązać z monarchią duńską. Księstwa te miały swe autonomiczne stanowe instytucje. Dania postanowiła złamać tę autonomię, opierając się na szlachcie i niektórych większych miastach, nadaniem liberalnej konstytucji dla całej monarchii. Ztąd wszczęły się zatargi z Bundestagem, który od stanów holsztyńskich wezwany w pomoc, ujął się za dawną autonomią tych księstw. W końcu Dania musiała zawiesić dla Holsztynu ustawę konstytucyjną nową, lecz dotąd nie wprowadziła w życie dawniejszych stanów wolsztyńskich.

Bundestag groził od kilku lat przymusową egzekucją — aż przed miesiącem wreszcie uchwalił istotnie przedsięwzięcie egzekucji i zmusić orężem w ręku Danię do przywrócenia stanów holsztyńskich. Szwecję zaś zupełnie wypuścił z rachuby, jako traktatem z roku 1815 nieobjęty w Rzeszę niemiecką.

W chwili, gdy do tej egzekucji zabierała się Rzesza, umiera król duński, i kwestja państwowa zmienia się nagle w kwestję dynastyczną. Był on bowiem bezdzietny. Wedle prawa sukcesyjnego, zachowywanego w Danii, tron duński przypadł na księcia Krystjana Glücksburgskiego, który obecnie objął rząd pod nazwiskiem Krystjana IX. Lecz co do Holsztynu, rzecz była wątpliwa. W Niemczech dziedziczą agnacji najbliżsi tylko z męskiej linii, więc pretendentów do księstw Holsztynu, Lauenburga i Szwecji było więcej. Aby tej niepewności i możliwym ztąd zawikłaniem zapobiedz, zebrał na konferencji w Londynie w roku 1852. reprezentanci ośmiu mocarstw podpisali protokół, urządzający następstwo tronu w Danii i orzekający, że owe księstwa niemieckie do tego porządku sukcesyjnego są raz na zawsze przywiązane.

Zaraz wtedy ojciec dzisiejszego pretendenta, księcia Augustenburgskiego, w swoim i potomków swoich imieniu zrzekł się za 3 miliony talarów praw swych do Holsztynu i Szwecji, a teraz, gdy król Frydrik VII. umarł i księżę Glücksburgski tron duński objął

wedle protokołu londyńskiego, pojawił się natychmiast manifest syna jako pretendenta do księstw Holsztynu, Szwecji i Lauenburga.

Ks. Augustenburgski ogłosił się prawowitym panującym, kilku ksiąząt niemieckich go uznało, poseł badeński przyjął pełnomocnictwo od niego za Holsztyn przy Bundestagu, a gdy Bundestag nie był reprezentowany na konferencjach w r. 1852 i nie podpisał protokołu londyńskiego, więc niezawodnie to pełnomocnictwo jako ważne uzna, a dotychczasowego reprezentanta duńskiego za Holsztyn od posiadzeń wykluczył.

Oprócz tego dawno rozwiązane stany holsztyńskie zwołały się teraz same na zgromadzenie nadzwyczajne do Kiel, w celu aby księcia Augustenburgskiego ogłosić panującym swoim. Rząd duński wydał zakaz zebrania się ich. Stany pomimo tego się zebrały, przyjdzie więc do gwałtów, które mogą łatwo być hasłem do powstania.

Księżę Augustenburgski ma wielką sympatię w narodzie niemieckim z powodu, iż w roku 1848 walczył w szeregach powstańców przeciw Danii, czemu też przypisuje naród wykluczenie go od sukcesji na konferencjach londyńskich. Gdyby powstanie wybuchło w Holszynie, na wezwanie jego poruszył się więc naród niemiecki.

Wprawdzie Austria i Prusy podpisały protokół londyński i powinny się oprzeć roszczeniom pretendenta i stanąć po stronie Krystjana IX. Lecz wśród rywalizacji o hegemonię w Niemczech żadne z tych państw nie pojdzie wbrew opinii narodu niemieckiego. Traktaty istniejące tylko wtedy, gdy są potrzebne. Dzienniki więc półrządowe pruskie i austriackie już usprawiedliwiają napróżd ze strony Prus i Austrii zerwanie protokołu londyńskiego. A chociaż dawniej twierdziły i twierdzą dotąd, że Moskwa gwałcą warunki traktatu z roku 1815. w Polsce, nie straciła przez to jeszcze praw do Polski, to nie wahają się w sprawie duńskiej z wprost przeciwną występować zasadą i głoszą, iż Dania naruszając instytucje Holsztynu, prawo do tych księstw straciła!

Osobliwie Prusy gotowe są rzucić się do walki z Danią, aby podniosły wojnę narodową, móżdż tym sposobem stłumić grożącą jej powstaniem wewnętrznym opozycję Izby i narodu własnego. Sprawa dynastyczna spływa w kwestji duńsko-holsztyńskiej z sympatjami narodu niemieckiego, więc dla stronictwa Bismarka i junkrów pruskich jest jedyną kotwicą zbawienia. W razie wojny i Austrii nie może pozostać na uboczu, jeżeli frankfurckiego projektu reorganizacji zupełnie zaniechać i Prusom naczelnictwa w Niemczech odstąpić nie myśli. Księżę Augustenburgski widząc że zapewnił sobie pomoc Prus, a obecnie czyni usiłowania aby i Austrię pozyskać. Najmniejsze poruszenie w Holszynie, a w skutek tego manifest księcia pretendenta do ksiąząt i narodu niemieckiego, wzywający ich o pomoc zbrojną, wywoła prawdopodobnie wojnę przeciw Danii, która z dynastycznej przejdzie w narodową.

Sprawa polska za granicą.

Propozycja kongresu do dziwnego po dworach europejskich przeprowadziła zamieszanie. Najspokojniej wśród tego chaosu zachowuje się sam autor wniosku. Po nim idą mocarstwa drugiego rzędu, a największy skwers panuje dopiero wśród gabinetów, które obok Francji należą do tak zwanej pentarchy europejskiej. Najgorzej boją się one takiego areopagu licznego, ponieważ przy głosowaniu największe miałyby do stracenia jako autorowie kongresu z r. 1815, który ich najsowiej obdarzył.

Ztąd pochodzi też niepohamowana ta natężoność, aby się dowiedzieć, o czym będzie kongres zwołany stanowią, jaką mocą będzie rozstrzygał o posiadaniu terytorjalnym, o prawach ludów a obowiązkach monarchów, czy będzie jaka egzekucja uchwał kongresowych i w czym ręką spocznie ta władza wykonawcza. Austrii głównie ma zależeć na tej ostatniej zagadce. Jak *Presse* wczorajsza utrzymuje, gabinet wiedeński miał zapytywać w Paryżu, ażali w razie

gdyby mocarstwo pewne nie chciało poddać się wyrokowi kongresu, będzie mogło wycofać się cało od zielonego stolika i niebać dalej o wolę większości, lub czy nastąpi przymus ze strony tej większości. Anglia zaś ma się głównie troskać o los traktatów z r. 1815, i nie ma zbyt wiele ochoty uznać prawdziwość pewnika napoleońskiego, że traktaty te przestały istnieć.

W tym sensie miały odejść z Wiednia i z Londynu oświadczenia. A z Paryża miano odpowiedzieć niezwłocznie z największą skromnością, że ułożenie jakiegokolwiek programu nie zawisło bynajmniej od cesarza Napoleona, lecz od wszystkich panujących, zgromadzonych na kongresie, — kongres przeto winien się poprzód zjechać, a potem dopiero ułożyć program. Jestto rzeczą bardzo naturalną, gdyżby bowiem uczyniono zadość żądaniom mocarstw, musiałyby się zejść kongres przed kongresem.

Głównym kłopotem dla dworów pierwszego rzędu jest to położenie rzeczy, pełne sprzeczności, a szczególnie ta okoliczność, iż pomimo woli i chęci odzywają się do Napoleona o program, i uznają go tym sposobem za góry za mentora w całej sprawie, za kierownika, — on zaś wychodząc z natury rzeczy, wymawia się od tej roli, i powtarza ciągle: „Chcecie program... bardzo słusne żądanie, ale ja jako jednostka w rodzinie europejskiej nie mam prawa go układać, — gdybym uczynił to, nie przystalibyście, program mego pióra nie podobałby się wam, jako pochodzący odemnie; od jednego wszelkie jednostronne narzucanie programu groziłoby zawikłaniami i wojną, — więc nie innego nie pozostaje, jak tylko, abymy się wszyscy zeszli i układali wspólnie program, — zrobmy tedy kongres.”

Tak powtarza gabinet cesarza Napoleona na wszelkie dopytywania się o warunki i podstawy kongresu przedtem zwołanego.

Mocarstwa zaś wracają znowu do swych rozmyślań. Słychać, że cesarz Napoleon chce położyć koniec tym namysłom i obawom rozmaitego rodzaju, ma zamiar rozesać powtórnie zaproszenie do dworów z wyłączeniem obszernem zasady, która mu posłużyła za punkt wyjścia do tak skromnej i pokojowej propozycji, jaką jest kongres.

W Anglii nie prędzej przyjdzie zapewne do decyzji, czy pójść lub nie pójść na kongres do Paryża, aż się zjedzie parlament, odroczyony jak wiadomo do 1. grudnia. Ministrowie przedłożą całą sprawę do rozstrzygnięcia reprezentantom narodu, bo nie będą chcieli brać odpowiedzialności wyłącznej na siebie.

Za Anglią pójdą dopiero Prusy i Austria. Moskwa kazała podobno, jak donoszą z Paryża, oświadczyć panu Drouin de Lhuys, iż dlatego przystąpienie swoje do propozycji napoleońskiej czyni zawieszony od poprzedniego stłumienia ruchów w Polsce, bo „naród moskiewski” gniewałby się inaczej, „opinia publiczna” w Moskwie krzyczałaby na Gorczakowa! Gdyby nie to, z największą ochotą Petersburg jechałby do Paryża. Oświadczenie takie, jeżeli faktyczne, jest prosto odmową, boć przecie w Paryżu wiedzą czem jest tak zwana „opinia narodu” w Moskwie.

W Paryżu dzienniki niezawisłe jeden po drugim dowodzą niepodobieństwa, aby kongres mógł przyjeść do skutku przy panujących okolicznościach, przy upornym wstręcie dworów od wszelkich ofiar. Dzienniki zaś rządowe milczą całkiem, ograniczając się w swych biuletynach dziennych na rejestrowanie głosów dziennikarskich, przychylonych kongresowi, lub rozmowami z wywodem dzienników nieprzychylnych tej idei. *Memorial diplomatique* zbijając tych, którzy wierzą, że kongres będzie tryumfem rewolucji, przytacza notę *Monitora* francuzkiego z dnia 9. września 1859, która tak opiewa:

Wszystcy zdają się spodziewać wiele po kongresie europejskim. My sami wiemy o niego z całej duszy, lecz wątpimy bardzo, aby kongres mógłby lepsze dla Włoch stworzyć warunki. Kongres będzie żądał tylko sprawiedliwości, a czyż byłoby rzeczą sprawiedliwą, żądać od wielkiego mocarstwa Austrii ustępstw, nie ofiarując mu w zamian żadnego wynagrodzenia? Jedynym środkiem byłaby wojna. Włochy jednak niechaj się nie lęda. W Europie jedno tylko jest mocarstwo, które wie gdzie jest o idea. Tem mocarstwem jest Francja, a Francja spełnia swe zadanie.

„Było to po wojnie włoskiej. Wówczas *Monitor* nie wierzył w ofiarę mocarstw wielkich, chociaż Austria była po świeżej klęsce. Skądże więc teraz powód rozumny do takiej wiary, kiedy żadne z mocarstw nie jest zgnębione wojną i żadne nie myśli o ofiarach?” — Ministerjalna *Abenpost* wiedeńska nazywa takie rozumowanie dziennika *Mémorial diplomatique* — znaczącem.

Najświeższe zaś dzienniki półrządowe francuzkie, biorąc pod rozwagę groźne zawikłania w sprawie szleswicko-holsztyńskiej, spieszą się korzystać ze sposobności, i wzywają nowego

króla duńskiego, aby czem prędzej przystąpił do kongresu, który sam jeden będzie w stanie załatwić zatargi jego z pretendentem księciem Augustenburgskim, i zapewnić może ewentualną pomoc Francji przeciwko Prusakom, którzy zamysłają pretendenta wprowadzić zbrojnie w posesję księstw Szwecji, Holsztynu i Lauenburgu.

Dzisiejsze dzienniki francuzkie potwierdzają również, że Włochy, Szwecja, Hiszpanja i Portugalia oświadczyły w Paryżu gotowość zjechania na kongres. Hiszpańskie dzienniki przeznaczają na to margrabię Miraflore, jako reprezentanta królowej Izabeli. *Morningpost* palmerstońska goiewa się na Viktora Emanuela, że tak skwapliwie przyjął zaprosiny i tym sposobem wyciągnął znowu na jaw kwestję rzymską a może i wenecką, tak iż teraz sprawa polska znika prawie pośród nich. Wierzymy, że takie zjawiska, świadczące o wszechstronnych dziurach traktatu z r. 1815, nieprzyjemne muszą czynić wrażenie na tych, którzy chcą widzieć jedną lub dwie tylko dziury, i ograniczyć się tylko na załatwienie jednej lub dwóch, nie pytając o resztę. Wypadki wszakże, idące torem regularnym niepowstrzymanie i niemilosiernie, mieszają szyki dyplomacji antinapoleońskiej. Na zapytania maloduszne gabinetów, które sprawy mają przyjąć pod rozbiór kongresu, wypadki zdaje się wyręczać cesarz Napoleon w odpowiedzi, i przekonują dyplomację starą, że nie jedna ani dwie, lecz wszystkie przyjeść muszą, — bo wszystkie naraz będą zmuszone odezwać się wielkim głosem, skoro gabinety nie chcą słyszeć cichych szeptów i skromnych objawów.

Wydział bundestagowy, któremu poruczono sprawozdanie nad propozycją kongresową Napoleona, z braku instrukcji dotąd nie zebrał się nawet na posiedzenie. Zaledwo przeznaczył referenta w osobie p. Pfordten, ministra bawarskiego. Bundestag zamyśla stawić za warunek kongresu, aby nie brano się do spraw wewnętrznych Rzeszy, aby traktaty z r. 1815 służyły za podstawę, i aby ułożono przedtem program. Sądzimy, że odpowiedź Bundestagu jeżeli nastąpi za pół roku, będzie wzorem gruntowności, ale zarazem i dobrego pojmwania kwestji, jak odbudować Europę na nowych podstawach? Koniecznie trzeba zachować co stare — odpowie Bundestag.

Rząd szwajcarski wystosował notę do Petersburga, domagając się lepszej od niego opieki dla swych obywateli, przebywających czasowo w Polsce, albowiem liczne o nadużyciach moskiewskich doszły do Zurychu skargi od Szwajcarów, mieszkających w Polsce, co także dało powód do zamiaru urządzenia konsulatu szwajcarskiego w Warszawie.

W Turynie nie przestają ani na chwilę myśleć o wojnie weneckiej z wiosną, argumentując tak: albo na wiosnę r. 1864 wybuchnie wojna pomiędzy mocarstwami pierwszego rzędu, i my wtenczas możemy w niej udział, posiłkując Francję, albo rozpoczniemy sami wojnę i popłyniemy na Dalmację i Wenecję! Takie plany przypisuje Włochom A. A. Zlg. Król Wiktor Emanuel, przyjmowany w Neapolu z niesłychanym uniesieniem, odbył tam rewję 12 legionów gwardji narodowej i całej floty włoskiej, zgromadzonej w zatoce neapolitańskiej. Dnia 17. b. m. zagajono Izby w Turynie. Wielu deputowanych z lewicy zamyśla interpelować ministerstwo o sprawę polską i nastawać, aby Włochy uznały Polskę za stronę wojującą. Ojciec święty nie zapomina także o Polsce. Poz wolił właśnie zakonnikom, odbywającym misję po prowincji, w kazaniach pamiętać „o cierpieniach zakrwawionej Polski.”

Dla wyjaśnienia historii układów w dyplomacycznych między Austrią i Francją w sprawie polskiej, dajemy w tłumaczeniu znany już z telegraficznych doniesień artykuł dziennika *Mémorial diplomatique*:

„Po wybuchu powstania w Warszawie Napoleon III. jeszcze w marcu powziął myśl porzucenia drogi, na której dyplomacja w bezowocnych usiłowaniach dotąd się wysilała. Napoleon postanowił był przystąpić do ostatecznego załatwienia zawikłanej kwestji polskiej i kroczyć do tego prząd drogą.

„Zwierzył się on w tej myśli w Wiedniu z propozycjami zrobienia z Polski ostatecznego punktu oparcia dla nowego systemu równowagi europejskiej za pomocą nieprzerwanego łańcuchu przymierzy, co by się rozciągał od brzegów Wisły aż do Słupów herculesowych (Gibraltaru), a mający punkt oparcia w Austrii i Francji. Przekształcenie traktatów z r. 1815 okazało się jako bezpośrednio następstwo wykonania planu powyższego.

„W skutek za tem Anglia zaleciła swemu posłowi wiedeńskiemu, by starał się odwrócić wiedeński gabinet od polityki owej awanturycznej, która skończyłaby się musiała wojną poważną. Russel powiedział 14. lipca w Izbie wyższej: „Choćby nawet, przypuścmy, ustalili się w Pol

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W zeszłym tygodniu na targu wiedeńskim płacono: m. pszenicy 5.50, grochu 9.10, azoczewicy 10.70, bobu 8.70, kartofli 1.75, białego czyszczonego 26—29 zlr., spirytus 30—33 grad. 43 kr., na umówione dalsze terminy 49 kr., rektyfikowane 35 grad. 51 1/2 kr., wiadro śliwicy 22 zlr. — Na targu wiedeńskim dnia 16. listopada sprzedano bydła wynosił 2822 sztuk wołów (galicyjskich 1293); płacono za sztukę wagi 500—700 funt 123 1/2 do 136 zlr., a za centnar mięsa 20 1/2—27 zlr. — Na targu obwodu saockiego przeciętne ceny zboża: m. pszenicy 3 10, żyta 1.75, jęczmienia 1.45, owsa 1.25, kartofli 40 kr.

Kurs wiedeński		W. a.
z dnia 20. listopada.		gl. ct.
Oblig. długu państwa 5% za 100 gl. m. k.		73 50
Pożyczka nar. 1854/57, za 100 gl. m. k.		80 10
Losy z r. 1860		91 90
Akcje banku narod. za 1000 gl.		175 —
Akcje Towarzystwa kred. na 200 gl.		178 20
London 10 funt sterlingów		121 25
Dukaty cesarskie sztuka		5 87
Srebro za 100 zlr. w. a.		123 —

Kurs lwowski,		Daję	Zdaję
z dnia 20 listopada.		gl. ct.	gl. ct.
Dukat holenderski		5 79	5 85
Dukat cesarski		5 81	5 88
Moskiewski półimperyal		9 96	10 12
Moskiewski rubel srebrny		1 89	1 92
Pruski talar kur.		1 82	1 86
Galic. listy zast. w. a.		73 23	73 98
Galic. listy zast. m. k.		76 85	77 75
Galicyj. oblig. ind. bez kuponów.		70 —	70 63
Pożyczka narodowa.		79 43	80 25
Akcje kolei żel. gal.		194 75	196 75

Przyjechali dnia 19. listopada.

PP. Guzowski M. z Nowego miasta, Guzowski K. z Niżankowic, hr. Zieliński W. z Brzeska, Darowski J. z Podola, Wisniewski H. z Dobran, Wołowski E. z Czarnoniec, Bukowski J. z Maćkowie, Bogdanowicz A. z Przemówolek.

Wyjechali dnia 19. listopada.

PP. Milczewski G. do Krakowa, Kisielewski A. do Lgoty, Piotrowski H. na Wolyń, Turański M. do Sapranówki, Żurkowski A. do Horbacza, Zarzycki T. do Chotyliabia.

WIENCE BUKIETOWE, GIRLANDY

i t. d. ze świeżych i zasuszonych kwiatów przystojnie ułożone, poleca w najniższych cenach

Karol Neumann,
654 7—10 handel nasion i kwiatów, plac Marjacki l. 361.

Zamówienia miejscowe i zamiejscowe będą jak najrychlej uskutecznione.

Leńcizy egzaminowany,

opatrzone świadectwami poehlebni poszukuje posady. Bliższą wiadomość udziela Administracja Gazety Narodowej. 661 2—2

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem, że za nikogo pod jakimkolwiek tytułem zaciągniętych długów płacić nie będę. 675 2—3
Pomorzany dnia 10. listopada 1863.
Józef Pruszyński.

WŁADYSŁAW LEWICKI
Otwarcie w sobotę 21. listopada.
Dla dogodności szanownych dam
urządziłem przy moim sklepie
SALON
w którym największy wybór kapeluszy paryzkich zamkniętych i okrągłych dostać można.
Kapelusze okrągłe kastorowe od 2 zlr. 50 cent do 12 zlr.
kapelusze okrągłe aksamitne od 8 zlr. do 20 zlr.
kapelusze zamknięte kaszmirowe od 5 zlr. do 10 zlr.
kapelusze zamknięte jedwabne od 5 do 15 zlr.
Najplekniejszy wybór 1000 sztuk siatek na głowy nieubieranych i ubieranych od 30 cent. do 4 zlr.
Kapelusze do przerabiania przyjmują się jak najakuratniej wykonują się.

Handel galanteryjny
Władysława Boczkowskiego
przy placu św. Ducha we Lwowie
poleca wielki skład komisyjny prawdziwej karawanowej
HERBATA
z c. k. nadwornego handlu herbaty
Piotra Hofera w Wiedniu.
Najprzedniejsze gatunki prawdziwej karawanowej herbaty znajdują się na składzie w oryginalnych pakietach
po 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 16, 20 zlr. w. a.



Główny skład spedycyjny: w aptece pod Bocianem w Wiedniu.
Kaźde pudełko proszków seidlitzkich przezemnie wyrabianych, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów opatrzone jest moją marką zastrzegającą, i moim podpisem, a każdy papierek biały jedną dosis proszku zawierający, wyciśnięte na oznaczenie: „Moll's Seidlitz Pulver.“
Cena jednego orygin. pudełka 1 zlr. 25 kr. wraz z opisem użycia w różnych językach.
Te proszki z powodu swej wypróbowanej skuteczności, zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa anstrjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomysłnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciała, niestrawności i zgadze, dalej w kurczach, cierpieniach nerek, nerwowem bolu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach hysterji, hypochondrji, skłonności do womit i t. p.

SKŁAD TEGO PROSZKU UTRZYMUJĄ:
we LWOWIE aptek. Piotr Mikolasch. A. Berliner, Kleina Wwa. i Gebhart.

W Białej Keler apt. i J. Berger — w Brzeżanach Józef Zminkowski i B. Fadenhecht — w Bochni Niedzielski — w Brodach Fr. Deckert — w Buczacu J. Czerkowski — w Chodorowie Z. J. Krynicki — w Czerniowiecach J. Różański i Igr. Schmeih — w Dobromilu A. Grotowski — w Drohobyczu L. Kleczkowski — w Glinianach N. Helm — w Gródka A. Tomaszewski — w Husiatynie F. Michalewicz — w Jagielnicy J. Fischbach — w Jarosławiu J. Rohu — w Kaluszu F. Hildebrand — w Kolomyi W. Kupfermann — w Krakowie dr. Sawiczewski apt. i M. Jawornicki — w Krynicy H. Nitribitt — w Limanowie A. Müller — w Makowie E. Maier — w Manasterzyskach J. Lipschitz — w Naslezu A. Morych — w Nowym Sączu Kosterkiewicza wdowa i Fel. Wójcikowski — w Nowym Targu C. Lauer — w Owieczymie W. Polaczek — w Podgórzu S. Schlesinger — w Przemyślu Geidetschka i syn i E. Machalski — w Przemyslanach St. Mielecki — w Radowcach W. Resch — w Rzeszowie J. Schaitter i spółka — w Samborze Kriegseisen i Jul. Riedl — w Sanoku J. Zarewicz i J. Jaklitsch — w Suczawie E. Botczat — w Starém Mieście A. Grotowski — w Stanisławowie R. Swiatalski dawniej Tomaneck — w Strylu Nussenblatt — w Szczyrcu J. Peika — w Tarnopolu A. Morawetz i K. Buchelt — w Tarnowie J. Jahn — w Toruniu A. Gieldziński — w Tysmienicy Karol Necki — w Wadowicach F. Polten, Schwarz i Heinz — w Zaleszczykach J. Kodrębski — w Złoczowie Wolf Korkus — w Żółkwi K. Krzyżanowski — w Kaluszu Jabikowski, Radoliński i Skupiński.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusowej
najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lecarskiego z Bergen w Norwegji.
Prawdziwy Olej tranowy z wątroby miętusowej używa się z najlepszym skutkiem w śródnościach piersiowych i płucowych, w szkrzofalach i w słabości „Rachitis.“ Leczy najzastarżalsze cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chroniczne wyrzuty skóry.
Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych urzędzi i znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.
Kaźda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.
Cena całej butelki 1 zlr. 80 c. — pół butelki 1 zlr. w. a. wraz z instrukcją użycia.
A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu Nr. 562.

Wydawcy i redaktorowie odpowiedzialni: Jan Dobrzański, Witaię W. Smochowski

Do apteki p. **Zygmunta RUKERA** we Lwowie, pod godłem Białego orła, dawniej Tomanka, przesłałem świeży zapas prawdziwego
Syropu białego
na cierpienia piersi,
gdzie go można dostać w butelkach większych po cenie 2 zlr. 20 kr., w mniejszych 1 zlr. 10 kr.; w razie przesłanki płaci się za opakowanie 20 kr. 590 6—0
H. Leopold et Comp. w Wroclawiu.

200.000 marków
2 po 100 000, 1 na 50 000, 1 na 30 000, 1 na 20 000, 1 na 15 000, 8 po 10 000, 2 po 6 000, 4 po 5 000, 8 po 4 000, 31 po 3 000, 50 po 2 000, 6 po 1 500, 6 po 1 200, 106 po 1 000, 106 po 500, 6 po 300, 106 po 200 i t. d. będą wygrane przy wielkiem państwowem losowaniu wloego miasta Hamburga.
Cały los oryginalny 4tej klasy kosztuje 10 zlr. 50 cent.
Pół losu oryginalnego 4tej klasy kosztuje 5 zlr. 25 cent. 662 3—6.
Ciągnięcie rozpocznie się
2. grudnia 1863
Wszelkie gatunki kuponów, pieniądze papierowych, marków pocztowych itd. przyjmują się na zapłacenie losu.
Wygrane będą przez niżej podpisanego zaraz po ciągnięciu w banknotach przesłane. Plany i rządowe listy ciągnięcia bezpłatnie. Zapewniająca dobra i solidną usługę. Proszę ię wprost udać do głównego składu losów
L. C. Dienstbacha
w Frankfurcie nad Menem.

Wielce wsławiony
i od wielu znakomości w skutecznosci doświadczony
meliorowany biały syrop piersiowy
przez **H. Leopolda** w Wroclawiu wyrabiany,
można dostać prawdziwy i niesfałszowany we Lwowie w aptece **Zygmunta RUKERA** pod Białym orłem dawniej Tomanka, w flaszkach po cenie 1 zlr. 10 kr. i 2 zlr. 20 kr.
Przy posyłce pocztą dopłaca się 20 kr. za opakowanie. 590 a 5—0
Osoba wieku średniego, która trudniła się gospodarstwem wiejskiem, oraz i kuchnią lat kilkanaście, posiadająca dobre rekomendacje, poszukuje umieszczenia. Wiadomość w Biórze wywiad. wczem Wgo. Antoniego Janiszewskiego pod l. 450/, we Lwowie. 674 2—3

KURACJI WODA
połączony z gimnastyką, jest w **Kisielce** (we Lwowie obok rogatki żółkiewskiej) zimą i latem otwarty.
— **Francoisek Medvey** dyrektor zakładu.

Stawny spirytus Archibasala
z najmocniejszych ziół lecarskich sporządzony, celuje zbawieniem skatki mi ka wzmocnieniu nerwów i nabywa sił. Cena flaszk 1 zlr.
Stoughton'a Elixir
żółdkowy
tak zwany **PRZYJACIEL LUDZI** do wzmocnienia żołądka, do ułatwienia strawności i do używania apetytu. Cena flaszk 50 kr.
Balsam poczdamski
(perfumne aromatische balsamique) przeciw osłabionym nerwom, znużeniu, także okazuje się mocno skutecznym przy bólu zębów, podagrach, reumatyzmie i bolu ocz. Cena flaszk 1 zlr.
Szwarcza pomada
do wzmocnienia porostu włosów utrzymuje i idealnieją takowe. Cena słoików małego 40 kr., większego 70 kr.
Główny skład przy ulicy artykulowej na Galicji utrzymują:
A. Berliner apt. i **S. Ruker** apt. we Lwowie.
Pomniejsze składki utrzymują: w Buczacu p. Czerkowski, w Cieliszynie p. Sobroder, w Opawie p. Brunner, w Białej p. J. Kwas. 679 17—24

Tylko 2 zlr. w. a.
kosztuje 1/4 oryginalnego losu wielkiego i przez rząd załozonego i zagwarantowanego
losowania kapitałów,
podzielonego na 14.811 wygranych, z sumą do wygrania **Jeden milion 967.000 zlr. w srebrze.**
Losowanie rozpocznie się 25. i 26. listopada r. b. Wygrane główne 200.000, 2 a 100.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12.000, 10.000 itd. itd.
Kaźdy los otrzyma oprócz swej wygranej jeszcze jeden los bezpłatny do przyszłego ciągnięcia, i żadna inna rządowa loteria nie przynosi z tak małą wkładką, tak znacznych korzyści wygranej. Całe losy oryginalne (nie promessy) za nadesłaniem kwoty 8 zlr., pół oryginalnego losu za 4 zlr. zostaną jak najspieszniej doręczone. Plany ciągnięcia tej wielkiej loterii na żądania frankowane przesyłają się bezpłatnie.
Względem dokładnego wydania losów bezpłatnych wygrywających raczą się tylko udać wprost do koncesjonowanego **głównego składu**
Karola Henslera,
bankiera w Frankfurcie nad Menem.

Doniesienie handlowe.
Karol Schubuth
przy ulicy Krakowskiej l. 150
poleca szanownej Publicznosci
swoj już od dawnych lat znany
HANDEL KORZENNY
akowy jak zawsze tak i teraz zaopatrzysz w najlepsze i najświeższe towary, a osobliwie w wielki dobór
575 **chińskiej herbaty z kwiatem i bez** 10—12
funt od 1 zlr. 60 cent. do 8 zlr.
Rum, arak, likwory zagraniczne i krajowe; wina szampańskie, bordeaux, reńskie, austrjackie i węgierskie; oliwę prowancą; musztardę francuzką, hollenderską i kremską; marynaty, sardynki i śledzie; sery różnego gatunku, wyborną węgierską bryndzę i inne towary po cenach umiarkowanych.

Drukiem K. Pillera